

Niezwykła historia zwykłego miejsca. Kamienica Konczakowskich w Cieszynie

Data publikacji: 20.07.2014 7:55

Każdy z nas, kto choć raz był na cieszyńskim rynku, na pewno przechodził obok tej kamienicy, ale nie każdy tak do końca zdaje sobie sprawę z niezwykle bogatej i interesującej historii tego budynku. Kamienica przy Rynku 19 nieraz zmieniała właścicieli, a każdy z nich pozostawił po sobie jakiś ślad, upamiętniający jego obecność.

□

Kamienicę zbudowano z kamienia oraz cegieł, znajdowała się ponadto tuż przy rynku, czyli w najlepszym i zarazem najdroższym miejscu w mieście, co świadczy, że mieszkały w niej zamożne osoby. Została ona scalona prawdopodobnie w XVII wieku z dwóch jednopiętrowych, podcieniowych budynków. Na taki krok zdecydowali się właściciele po dokupieniu narożnego domu u zbiegu Rynku i ulicy Szersznika. Po pożarze Cieszyna w 1552 roku w miejscu drewnianego obiektu powstał renesansowy dom podcieniowy z sienią, z lokalem handlowym obok. – **Ten budynek jest jednym z niewielu renesansowych obiektów zachowanych w swojej pierwotnej strukturze. Teoretycznie to wiedzieliśmy, ale dopiero znaleziska, detale odkryte w czasie remontu pozwoliły prawidłowo docenić rangę tego budynku** – mówi Irena Kwaśny, historyk sztuki, były konserwator miejski Cieszyna, w artykule na stronie kamienica-konczakowskich.pl.

Dzięki funduszom z Unii Europejskiej oraz inicjatywie obecnych właścicieli restauracji, która mieści się w budynku, Kamienica Konczakowskich powoli odzyskuje swój blask i odkrywa swoje tajemnice. Podczas prac remontowych odnaleziono dobrze zachowany ślad po byłych właścicielach nieruchomości. Niepozornie wyglądające elementy z kamienia najpierw zaintrygowały historyków, by później wprawić ich w zachwyt - to **nadproża portali** z tzw. **gmerkiem**, czyli sygnaturą rodową - szlachcic miał herb, a mieszczanin posługiwał się właśnie gmerkiem jako swoim znakiem własnościowym. Najczęściej tworzyły go litery i geometryczne kreski. Jak zaznaczają historycy, odkrycie to jest ewenementem na skalę Śląska, a być może nawet i Polski. – **Jeden portal znajduje się w domu Szersznika, w budynku przy pl. św. Krzyża 1. Jest jednak w fatalnym stanie. Natomiast dwa nadproża z kamienicy przy Rynku 19 są unikatami. Mamy oczywiście różne portale z XVI czy XVII wieku wewnątrz budynków, ale bez jakichkolwiek bogatszych zdobień. Natomiast tu znaleziono dwa nadproża, troszkę uszkodzone, ale dzięki doktorowi Gojniczowskiemu udało się z nich wszystko odczytać** – opowiada Irena Kwaśny. Nadproża pomogły ustalić, do kogo należała kamienica. Według dr. Waława Gojniczka, jedno z nadproży ozdobione jest gmerkiem **Jerzego Ondrzejskiego** (strzałka z dwoma poprzecznymi kreskami), cieszyńskiego mieszczanina pochodzącego z Kietrza. Był on pisarzem rentowym książąt cieszyńskich, a ponadto królewskim poborcą podatkowym oraz rajcą Cieszyna. Na nadprożu widnieje data 1572. Drugie nadproże opatrzone jest datą 1663, rozdzieloną dwoma tarczami herbowymi. Nad nimi znajdują się inicjały GGZK – Gindrzych, czyli **Henryk Gurecki z Kornic**, i HBZK – **Helena Bess z Krostiny**. Rok 1663 może oznaczać datę nabycia kamienicy przez Gureckiego i jego żonę Bessównę lub też remont budynku. Prawdopodobnie jeszcze w XVII wieku – po dokupieniu domu na rogu rynku i ul. Szersznika - te mieszczańskie kamienice zyskały charakter tzw. pałacu miejskiego i stały się rezydencją szlachecką.

Odnaleziono również świetnie zachowany, **wczesnobarokowy flet**, unikat na skalę Polski. Instrument został znaleziony w wewnętrznej ścianie kamienicy. Flet co prawda trafi do Muzeum Śląska Cieszyńskiego, ale już niedługo w restauracji pojawi się replika instrumentu.

Nieruchomość miała szczęście do prominentnych właścicieli. Swój ślad w historii budynku odcisnęła szczególnie rodzina Konczakowskich, która przejęła nieruchomość pod koniec XIX wieku. Słynne zbiory Bruno Konczakowskiego - głównie **broń, ale i ceramika, książki czy stare meble** - znajdowały się na pierwszym piętrze, w pomieszczeniach mieszkalnych. Po śmierci Bruno Konczakowskiego jego zbiory podzielono, a do Muzeum Śląska Cieszyńskiego trafił zaledwie ułamek obszernej kolekcji. Najcenniejsza jej część powędrowała na krakowski Wawel.

Historyczne odkrycia w kamienicy przy Rynku 19 nie kończą się na nadprożach – **Zostały tu znalezione**

fragmenty polichromii, prawdopodobnie renesansowej. Muszą jednak poczekać na szczegółowe badania – zaznacza Irena Kwaśny. Zabytkowe perełki odkryte w budynku będą wyeksponowane w wyremontowanej części kamienicy.

Renowacja kamienicy nadal trwa, a obecnie prace są prowadzone na wewnętrznym dziedzińcu, który został zadaszony szkłem. Aktualnie w budynku mieści się restauracja Kamienica Konczakowskich.

(red)